

POSTANOWIENIE

Dnia 11 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 11 kwietnia 2018 r.,
sprawy **S. K.**
skazanego z art. 199 § 2 k.k. i innych
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 19 października 2017 r., sygn. akt VI Ka (...)
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.
z dnia 12 czerwca 2017 r., sygn. akt IV K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1/ oddała kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2/ obciążyła skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2017 r., sygn. akt IV K (...), Sąd Rejonowy w K. uznał S. K. za: winnego popełnienia ciągu przestępstw z art. 199 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 199 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył jedną karę 8 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 1) oraz winnego popełnienia przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 2). Na podstawie art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzył S. K. karę łączną 8 miesięcy pozbawienia wolności. Jednocześnie orzekł środek karny w postaci: zakazu zajmowania wszelkich stanowisk i wykonywania wszelkiej działalności związanej z wychowaniem i

edukacją małoletnich lub z opieką nad nimi na okres 10 lat (pkt 4) oraz zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonymi na okres 3 lat (pkt 5). Następnie wydał orzeczenia akcesoryjne.

Wyrokiem z dnia 19 października 2017 r. sygn. akt VI Ka (...), Sąd Okręgowy w K., po rozpoznaniu m.in. apelacji obrońcy oskarżonego, utrzymał w mocy wyrok Sądu I instancji.

W kasacji obrońca skazanego zarzucił „rażące naruszenie prawa, a to:

- 1) art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. i art. 96 k.p.k. i art. 390 § 1 k.p.k. poprzez nieprawidłowe rozważenie zarzutu naruszenia prawa do obrony oskarżonego wyrażające się w przyjęciu, że przesłuchanie świadka – pokrzywdzonej pod nieobecność oskarżonego nie naruszało jego prawa do obrony i prawa do udziału w każdej czynności procesowej przy jednoczesnym umotywowaniu tego stanowiska także względami szybkości postępowania;
- 2) art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 92 k.p.k. poprzez nieprawidłowe rozważenie zarzutu zaniechania rozpytania oskarżonego na okoliczności objęte zarzutem w sytuacji, kiedy wyraził zgodę na udzielenie odpowiedzi na pytania sądu;
- 3) art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez nieprawidłowe rozważenie zarzutu podwójnych standardów oceny zeznań świadków oraz wskazanie, że Sąd I instancji nie był zobowiązany do przytoczenia rozbieżności w relacjach pokrzywdzonych, a rozbudowywanie ich zeznań w miarę upływu postępowania nie podważa wiarygodności, a ponadto uznanie za prawidłowe wnioski, w którym założenie popełnienia przez oskarżonego czynu jest argumentem przemawiającym za uznaniem zeznań pokrzywdzonych za wiarygodne;
- 4) art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nie odniesienie się w treści uzasadnienia do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, który odnosi się do wskazanego w opisie czynu miejsca popełnienia przestępstwa, w którym oskarżony wraz z rodziną nie przebywał;
- 5) art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niezasadne uznanie za prawidłowe zakwestionowanie co do zasady opinii lekarskiej oskarżonego bez

odniesienia się do jej treści, w sytuacji gdy w dni wolne od pracy nie jest możliwe uzyskanie obdukcji lekarza sądowego, a treść jej przeczyła wersji oskarżenia, - które to naruszenie miało istotny wpływ na treść orzeczenia prowadząc w konsekwencji do rażąco niesłusznego utrzymania w mocy zaskarżonego orzeczenia w sytuacji, kiedy możliwa i niezbędna była jego zmiana, względnie uchylenie do ponownego rozpoznania.”

Skarżący się wniósł o „uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania”.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Skarga zmierzała do zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji oceny materiału dowodowego oraz kolejny raz ustaleń faktycznych. Ponowienie w kasacji tych samych zarzutów, pod pozorem obrazy art. 433 § 2 k.p.k. przez Sąd Okręgowy, jest niczym innym jak próbą wywołania ponownej kontroli odwoławczej wyroku Sądu *meriti*. Jest to proceduralnie niedopuszczalne, gdyż postępowanie kasacyjne nie jest rozpoznawaniem sprawy w trzeciej instancji. Słusznie wskazał prokurator w odpowiedzi na kasację, że postępowanie przed Sądem Rejonowym, jak również przed Sądem odwoławczym pozbawione było wad, na które wskazuje skarżący, a sformułowane w kasacji zarzuty i argumenty na ich poparcie stanowią jedynie polemikę z dokonanymi prawidłowymi ustaleniami.

Sąd odwoławczy, wbrew twierdzeniom skarżącego, na s. 5 - 6 oraz s. 14 uzasadnienia w sposób należyty odniósł się do zarzutu przesłuchania pokrzywdzonej P. K. pod nieobecność oskarżonego oraz braku rozpytania oskarżonego przez Sąd I instancji. Sąd II instancji wskazał, że oskarżony aktywnie uczestniczył w postępowaniu, składał wielokrotnie wyjaśnienia i ustosunkowywał się do przeprowadzonych dowodów, ponadto zaakcentował, iż skarżący nie wykazał, aby zastosowanie przez Sąd Rejonowy trybu przewidzianego w art. 390 k.p.k. przy przesłuchaniu P. K. miało wpływ na treść zapadłego wyroku. W

szczególności, nie doszło do naruszenia prawa oskarżonego do obrony. Na rozprawie w dniu 11 stycznia 2017r. działając na podstawie art. 390 § 2 k.p.k. na wniosek P. K. sędzia zarządził na czas przesłuchania pokrzywdzonej opuszczenie sali rozpraw przez oskarżonego. Decyzja przewodniczącego była zaskarżalna (art. 373 k.p.k.). Z możliwości tej obrońca nie skorzystał. P. K. nie złożyła wniosku, o którym mowa w art. 185c § 3 k.p.k., nie aktualizowało się zatem jej przesłuchanie w trybie art. 177 § 1a k.p.k. Przy składaniu zeznań przez pokrzywdzoną był obecny obrońca oskarżonego. Zeznania te zostały odczytane po powrocie S. K. na salę rozpraw. Co jednak najważniejsze, oskarżony miał możliwość po zapoznaniu się z tymi zeznaniami, zadawać pytania pokrzywdzonej bez ograniczania ich zakresu, i z prawa tego skorzystał. Praktycznie zatem, istniała możliwość ponowienia czynności przesłuchania pokrzywdzonej w obecności i z aktywnym udziałem oskarżonego. Wobec tego, brak jest podstaw do podzielenia oceny, że doszło do naruszenia prawa do obrony oskarżonego przed Sądem I instancji, i które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku Sądu II instancji. Nie można też pomijać, że oskarżony ani jego obrońca nie złożyli wniosku o ponowne przesłuchanie P. K. przez Sąd odwoławczy, do czego nie było przecież formalnych przeszkód.

W realiach przedmiotowej sprawy nie można zasadnie przyjąć, aby Sądy obu instancji naruszyły dyrektywy określone w art. 7 k.p.k. Jak wynika z uzasadnienia Sądu Okręgowego wskazał on, jakie powody przemawiają za uznaniem złożonych przez świadków P. K. i S. S. z D. K. zeznań za wiarygodne (s.6-10). Sąd ten stwierdził, że zeznania pokrzywdzonych korelują ze sobą w zakresie opisu sposobu działania S. K., a przedstawiona przez oskarżonego interpretacja zdarzeń nie może stanowić kontrdowodu dla stanowczych depozycji pokrzywdzonych. Podkreślić należy, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd II instancji, że Sąd Rejonowy bardzo dokładnie przeanalizował zeznania pokrzywdzonych, zestawiając je z zeznaniami pozostałych świadków (A. K., K. K., K. S., M. G., A. M., D. G., C. W., K. S., E. L.) oraz opiniami sądowo-psychologicznymi pokrzywdzonych. Pogłębionej analizy dokonał Sąd odwoławczy w odniesieniu do zeznań wspomnianych świadków (s.10 - 13 uzasad.) nie stwierdzając naruszenia przepisów postępowania, mających skutkować błędnym ustaleniem stanu faktycznego. Fakt, że przyjęte przez Sądy założenia dowodowe nie odpowiadają

oczekiwaniom skarżącego, nie jest wystarczający do skutecznego podnoszenia zarzutu złamania zasady swobodnej oceny dowodów. Odrzucenie bowiem pewnych dowodów, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych, stanowi uprawnienie sądu dokonującego ustaleń faktycznych, a ich akceptacja przez Sąd Odwoławczy, sama w sobie, nie stanowi naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., czy art. 457 § 3 k.p.k.

Skarżący nie wykazał, by Sąd II instancji naruszył art. 7 k.p.k. To, iż strona nie akceptuje oceny zebranego materiału dowodowego i poczynionych w wyniku tej oceny ustaleń faktycznych i w środку odwoławczym prezentuje własne oceny i krytykę ocen dokonanych przez Sąd I i II instancji, nie upoważnia do uznania, że zaskarżone orzeczenie jest wadliwe. Stwierdzić należy, że w realiach rozpoznawanej sprawy - poza zaprezentowaniem własnej, odmiennej oceny dowodów - obrońca nie wykazał, aby sąd przekroczył wytyczone tym przepisem granice sędziowskiej swobody ocen i wkroczył w sferę ich dowolności. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i jej braku w przypadku innych, pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, rozważeniem okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, pozostaje zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. W niniejszej sprawie warunki te zostały spełnione, a w środkach odwoławczych nie wykazano, aby było inaczej.

Rację należy przyznać obrońcy, iż w treści uzasadnienia Sądu Okręgowego nie ma wyraźnego odniesienia się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych dotyczących miejsca popełnienia czynu. Oskarżony podnosił, iż z rodziną na wyjeździe był w P., a nie w Z., do którego tylko udali się na spacer. Okoliczność powyższa nie mogła jednak mieć wpływu na prawidłowość wyroku, nie czyni również postępowania odwoławczego niepełnym i niedokładnym. W pisemnych motywach Sąd odwoławczy wskazał, iż w sposób zupełnie naturalny siostry nie były w stanie osadzić czasowo konkretnych zachowań ojca, odnieść je do konkretnego miejsca zamieszkania (s.9). Jest też rzeczą oczywistą, iż w wieku 13 czy 14 lat zapamiętuje się miejsca powszechnie znane i atrakcyjne. Z pewnością

zatem to wyjazd do Z. a nie do oddalonego od niego o 10 km P. zapamiętały nastolatki.

Chybiony jest również zarzut niezasadnego uznania za prawidłowe zakwestionowania co do zasady opinii lekarskiej oskarżonego. Słusznie bowiem uznał Sąd Rejonowy, a twierdzenia te zaakceptował Sąd odwoławczy, iż przedstawiony przez S. K. dokument zatytułowany „obdukcja lekarska” z dnia 12.09.2016 r. nie potwierdza, aby oskarżony został brutalnie zaatakowany i pobity przez S. K., w żaden sposób nie odnosi się także do mechanizmu powstania obrażeń (s. 7 uzasadnienia SR, s. 15 uzasadnienia SO). Podkreślić należy, iż żaden z Sądów nie neguje, iż obrażenia S. K. posiadał, natomiast zgromadzony i przeanalizowany materiał dowodowy przeczy wersji forsowanej przez oskarżonego, jakoby był zaatakowany i dotkliwie pobity przez syna, do czego odniósł się Sąd II instancji poddając analizie wywiedziony w apelacji zarzut obrazy art. 7 k.p.k.

Na koniec stwierdzić należy, iż - wbrew twierdzeniom skarżącego się - Sąd odwoławczy rozpoznając apelację obrońcy oskarżonego dokładnie i wnikliwie odniósł się do zarzutów skargi. Odrzucenie przez Sąd jednych dowodów, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów stanowi uprawnienie Sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i nie może być uznane za przejaw niezachowania obiektywizmu. Również odmówienie wiary wyjaśnieniom oskarżonego nie może być utożsamiane z pominięciem okoliczności, których te dowody dotyczą i nie jest wyrazem złamania zasady bezstronności Sądu.

Przeprowadzona kontrola apelacyjna nie pominęła żadnego zarzutu apelacji i niewątpliwie spełnia kryteria określone w art. 433 § 2 k.p.k., a rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego zostało prawidłowo i rzetelnie umotywowane. Przypomnieć należy, że w razie postawienia kasacyjnego zarzutu naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. obowiązkiem kasacji jest nie tylko wykazanie, iż rzeczywiście naruszenie takie zaistniało, ale również, że mogło ono mieć istotny wpływ na treść wyroku Sądu odwoławczego, od którego stronie przysługuje kasacja. Kasacja wniesiona w niniejszej sprawie nie sprostала temu zadaniu, ograniczając się tylko do polemicznych uwag.

Mając na uwadze powyższe, oraz uwzględniając, że w sprawie nie zachodzą tzw. bezwzględne przyczyny odwoławcze, wymienione w art. 439 § 1 k.p.k., kasacja okazała się oczywiście bezzasadna.

r.g.